

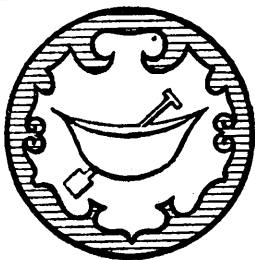
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18. Tel. 2-93.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Przeznaczenie: Miesięcz. Mk. 1.000.000.—



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelony (cztery
szp. na stronie) Mk. 250.000.—Przed tekstem
Mk. 750.000.—za wiersz (dwie szpalty na
stronie) Drobnie 50000 marek za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 500.000.—

Geny egzemplarza 250.000 Mk

№ 8. (231.)

Łódź, wtorek 19 lutego 1924 r.

Rok VI.

Film szkolny w Ameryce.

Magistrat m. Łodzi prowadzi, jak wiadomo, od d. 15. X. 1922 r. Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku. Działalność tej, coraz pomyślniej rozwijającej się, instytucji polega na wyświetlaniu obrazów treści naukowej oraz przeróbek najcenniejszych dzieł piśmiennictwa światowego i ma na celu uzupełnienie i ułatwienie nauki szkolnej. Główny bowiem kontyngens widzów w Miejskim Kinie Oświatowym stanowi młodzież szkół powszechnych, dla której wyświetlane obrazy stanowią miłą rozrywkę, połączoną z prawdziwą korzyścią umysłową.

Poniżej zamieszczamy artykuł jednego z wybitnych pedagogów amerykańskich, rzucający sporo światła na aktualne i na łódzkim gruncie zagadnienie: zastosowania filmu w nauce szkolnej.

(Przyp. Redakcji).

Zastosowanie filmu szkolnego w nauczaniu jest w dziedzinie pedagogii polem, obfitującym w doświadczenia i odkrycia. W większości wypadków, kinematograf w szkole był rodzajem godnej zalecenia rozrywki, która jednak wobec niewłaściwego zastosowania stawała się bezskuteczną z punktu widzenia nauczania. W pewnych szkołach, gdzie usiłowano stosować takie chybione filmy pouczające, programy stawały się tak nudne, że uczniowie nie poświęcali im żadnej uwagi.

Czyż należy się przeto dziwić, że jest tylu wychowawców, nawet przyjaciół postępu, którzy uparcie sprzeciwiają się wprowadzeniu filmu do szkoły? Jedni traktują film w szkole, jako rzecz zbytku, pociągającą zgola niepotrzebne wydatki; drudzy zapewniają, że wyświetlanie obrazów nie posiada żadnej wartości pedagogicznej.

Możliwe, że niektórzy zwolennicy filmów posunęli się za daleko, przypowiadając, że kinematograf zastąpi nauczyciela, a książka szkolna stanie się wkrótce rzeczą przeszłości. Przesadny zapał może tylko przynieść szkodę samej sprawie, gdyż podobne przewidywania nie ziszczą się nigdy. Przeciwnie — kinematograf stwarza dla nauczyciela, szereg zagadnień wymagających rozwiązania.

Pragnąłbym przede wszystkim podkreślić przyczyny, mogące zahamować pochod filmu szkolnego oraz wskazać odrazu środki zapobiegawcze.

Trzeba się cofnąć o lat 7 w przeszłość, aby ujrzeć początki naszych doświadczeń, t. zn. do tych czasów, gdy wyobrażaliśmy sobie, że jeden seans kinematograficzny posunie naprzód w niezwykle sposób naszych uczniów w nauce danego przedmiotu.

W początkach kinematograf przykuwał uwagę zarówno nauczycieli jak uczniów. Korzyści, jakie można było osiągnąć z oglądania filmów, przedstawiających fabryki, zbiory rolne, przemysł w ruchu i t. p., wydawały się nam równoznaczne co do swego znaczenia zbiorowym wycieczkom, a nie posiadały przytem ich stron ujemnych. Poza tem filmy mają jeszcze i tę dobrą stronę, że pozwalają powtarzać te fragmenty, które wymagają lepszego wytłumaczenia.

Nie należy się przeto dziwić, że w tych okolicznościach staliśmy się wszyscy zagorzałymi zwolennikami kinematografu, ponieważ film pokazywał tak dokładnie przyrodę, pracę ludzką, pracę maszyn (rzeczy, których wielu z uczniów nie oglądałoby nigdy w rzeczywistości). A jednak powoli poczęliśmy zauważać pewne punkty słabe w tej metodzie.

Stwierdziliśmy przedewszystkiem osłabienie uwagi uczniów... urok nowości przestawał działać. To co było niegdyś zachwycającą nowością, stało się później chlebem powszednim; filmy nie wzbudzały już zainteresowania. Dlaczego? i jakie jest na to lekarstwo?

Rozpoczęliśmy wówczas obserwacje i odkryliśmy nagle, że w wyświetlanych filmach mało jest rzeczy zrozumiałych, a jeszcze mniej takich, które utrwalają się w pamięci uczniów. Obszerna ankieta udowodniła, że najbardziej zasadnicze fakty uchodziły uwagi uczniów nawet w tych klasach, gdzie fakty te powinny być rozumiane. Czyżby to było wyrokiem potępienia dla kinematografu? Dalszy ciąg ankiety ukazał nam we właściwym świetle momenty następujące.

Ażeby uczeń wyciągnął korzyść z interesującej wycieczki, trzeba przygotować go w ten sposób, by był w możności zrozumieć to, co będzie widział. Nawet do przyrody, ażeby ją zrozumieć, należy się zbliżyć z oczyma szeroko otwartymi i z należytą czujnością. Tak samo jak wycieczka może łatwo przekształcić się w zwykły piknik, — film szkolny może stać się źródłem zwykłej rozrywki, zresztą rozrywki dość mdłej, jeżeli zważymy, że dziecko lubi się śmiać i że filmy, które mu pokazujemy, nie nadają się wcale do tego. Moznaby powiedzieć, że powinniśmy to wiedzieć zawsza... Owszem — wiedzieliśmy to częściowo, a następnie skorzystaliśmy z uwag uczniów. Ale najbardziej uderzający był fakt, jak mało uczniowie zatrzymywali w pamięci z tego, co widzieli, i jak skromny był przez to pożytek tak dobrego środka nauczania.

Istotnie, dziecko, które znało film jedynie jako środek rozrywki, z trudem mogło go sobie wyobrazić w charakterze źródła wiadomości. Dziecko przychodziło na seans z pewną predyspozycją, która wyłączała wszelki wysiłek myślowy z jego strony, jeśli chodziło o zrozumienie i upamiętnienie. Pomysł był nowy, lecz źle rozumiany i dlatego seans był wszystkim, tylko nie lekcją.

Szczupłość faktów, utrwalanych w pamięci dzieci, wskazała wkrótce na nową trudność. Przesądzaaliśmy zbyttnio zdolności obserwacyjne i asymilacyjne widzów. Czy pomyślał kiedyś ktoś o olbrzymiej ilości zjawisk i wiadomości, zawartych w filmie 400-metrowym, obrazującym np. przemysł stalowy? Któż będzie mniemał, że dziecko o średniej inteligencji, które nie studjowało specjalnie przedmiotu, zdolne będzie zdać relację z takiego filmu? W początkach nie myślano o tych oczywistościach, lecz ponieważ chodzi tu o fakty bezsporne, nie należy dziś tracić ich z oczu.

Stosunek uczniów do filmów trudno było zmienić. Nie wystarczyło przecież powiedzieć: „Nie przychodźcie tutaj dla zabawy”. Trzeba było zmienić odpowiednio sposób prowadzenia lekcji przygotowawczych, aby wprowadzić umysł ucznia w stan pożądany. Umysł ten powinien być pełen danego przedmiotu, pełen ciekawości, pełen pytań, na które pragnie odpowiedzi, a to nie dało się osiągnąć bez wysiłku ze strony nauczyciela. Tu właśnie znajduje się klucz powodzenia.

(Dok. nastąpi).

W sprawie elektrowni łódzkiej.

W związku z zamieszczonym w dziennikach miejscowych listem p. J. Pogonowskiego, dotyczącym sprawy elektrowni łódzkiej, — Prezydent Magistrata udzieliło nam następujących informacji:

Nawiązując do krążących pogłosek o zamiarze wykupu elektrowni przez miasto od Tow. Oświetlenia Elektrycznego 1886 r., należy przede wszystkim stwierdzić, że wykup ten nałożyłby na miasto tak wielkie ciężary materialne, iż masiałoby ono dla przeprowadzenia sprawy wejść w porozumienie i współdziałanie z innym przedsiębiorstwem elektrycznym. W myśl bowiem obowiązującej umowy koncesyjnej, w razie wykupu miasto masiałoby zwrócić akcjonariuszom całkowitą wartość poniesionych przez T-wo w ciągu 15 lat trwania koncesji wydatków, a prócz tego zapłacić dodatkowo 15 proc. tej wartości, licząc po 1 $\frac{1}{2}$ proc. za każdy rok, pozostały do terminu 25 lat koncesji.

Co się tyczy prawnego tytuła własności elektrowni łódzkiej, miasto nie może tu być mentorem władz rządowych i musi podzielić zajęte przez nie stanowisko uznania prawa własności obecnych przedstawicieli T-wo Oświetlenia Elektr. 1886 r. Przedstawiciele ci złożyli 83 proc. akcji, z czego 51 proc. znajduje się w rękach obywateli szwajcarskich, 30 proc. — w rękach obywateli francuskich (na zasadzie traktatu wersalskiego), reszta zaś podzielona jest wśród drobnych akcjonariuszów, przyezem większy pakiet ma otrzymać T-wo belgijskie. W rękach niemieckich — akcji T-wo prawie że niema. Ten stan faktyczny przedsiębiorstwa sprawdzony został przez dyr. dep. Min. Przemysła i Handla, inż. Malangiewicza. Zdaniem Ministerstwa, obecni przedstawiciele T-wo 1886 r. uprawomocnieni są do działania w imieniu T-wo i pogląd ten z konieczności podzielić musi samorząd łódzki.

Zarzuta, wysanętego w liście p. Pogonowskiego, że kiedyś w przyszłości akcje T-wo 1886 r. mogą przejść w ręce niemieckie, traktować poważnie niepodobna, albowiem akcje każdego najbardziej polskiego przedsiębiorstwa mogą przejść w pewnej koniunkturze w niemieckie lub wogóle obce ręce. Z tego rodzaju przewidywaniami miasto liczyć się nie może.

Przechodząc do sprawy nadawania koncesyj elektrycznych, zaznaczyć należy, że istotnie na zasadzie ustawy z dn. 21/III 1922 r. tylko Państwo może udzielać podobnych koncesyj. Jednakże, jeśli chodzi o elektrownię łódzką, gdzie miasto posiada już pewien poważny stan posiadania i prawo własności, nie może się ono zrzec ani tych praw materialnych, ani też prawa głosu w sprawach koncesyjnych.

Dzisiaj trudno jest mówić o tem, kto jest przeciwnikiem lub zwolennikiem nowej umowy z T-wo Oświetlenia Elektr. W danej sytuacji bowiem miasto obowiązane jest traktować z dawnymi akcjonariuszami i zawrzeć z nimi ew. umowę. W tym też celu odbyły się przedwstępne konferencje z przedstawicielami T-wo 1886 r., ustalono pewne zasady działa-

nia, a następnie, celem wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, powołał Magistrat specjalną komisję, w której skład wchodzi: przedstawiciele Związków Przemysłowców, Stow. Techników i Koła Elektrotechników, Delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, Magistrata oraz wybitni znawcy kwestji, którzy już w roku 1920 prowadzili pertraktacje z T-wem 1886 roku. Obecnie komisja rozważa poszczególne punkty projektowanej umowy i z chwilą dojścia do porozumienia z T-wem Oświecenia Elektr. sprawa będzie normalnym trybem zgłoszona do Magistrata i Rady Miejskiej, gdzie czynniki powołane znajdują możliwość wszechstronnej krytyki.

Wszelkie przesądzanie sprawy już dzisiaj w tym lub w innym sensie jest stanowczo przedwczesne, choć zrozumiałą jest rzeczą, że około kwestji nowej koncesji, w której zainteresowanych jest wiele osób, nie tylko ze względów społecznych, ale i osobistych, toczy się namiętna dyskusja.

Zadaniem samorządu będzie właśnie skierować sprawę elektrowni łódzkiej na właściwe, normalne tory, nie oglądając się na interesy osobiste poszczególnych grup i jednostek.

Dział sprawozdawczy.

Protokół.

5 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 7 lutego 1924 r.

Komplet radnych: 74, obecnych radnych: 63.
Komplet członków Magistratu: 11, obecnych członków Magistratu 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 8 min. 15 wieczorem przewodniczący Rady Miejskiej dr. B. Fichna, w obecności quorum Rady (73 członków), zaprosiłszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy R. Wojakowskiego i T. Pałkowskiego oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezes Rady Miejskiej z racji zgonu b. prezydenta Woodrowa Wilsona wygłasza następujące przemówienie:

„Prześwieta Rado!

Kieram żaloby okryte sztandary, zwieszające się dziś z domów naszego miasta, wskazują, że zmarł ktoś, kto sercu polskiemu jest drogi, kto zasiał sobie na tego rodzaju powszechną manifestację uczuć narodowych. Zmarł Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zmarł na drugiej półkuli świata, jest dla nas cudzoziemcem, a przecież cały Naród Polski boleśnie odczuł śmierć wielkiego człowieka, wielkiego obywatela. Ten, który w czasach wielkiej wojny, pierwszy ujął w sposób jasny i zdecydowany kwestję polską, ten, który pierwszy z obcych zażądał powołania do życia Polski Niepodległej,

Jako spełnienia elementarnej zasady sprawiedliwości, ten, który zażądał nie tylko Polski Niepodległej, ale Polski wielkiej z dostępem do morza, — zasługuje całkowicie na naszą najgłębszą cześć, a u potomnych na szpizowy pomnik wiecznej, nigdy niewygasłej pamięci.

Twórca idealnie pomyślanej Ligi Narodów, mającej na zawsze wyznać wojny międzynarodowe, a zaprowadzić stały pokój, człowiek, który oświadczył, że ponad pokojem za wszelką cenę istnieje prawo i sprawiedliwość, człowiek, który nie zawahał się i rzucił na szalę wypadków wojennych w roku 1917 życie wielu, wielu milionów obywateli, byleby zasady prawa, sprawiedliwości i słuszności zwyciężyły, zbudował sobie w sercach całej ludzkości najtrwalszy, bo na prawie moralnem oparty, pomnik.

Byleby te zasady zwyciężyły, poświęcił interesy swego stronnictwa. Wyrósł ponad wszystkich i góruje nad nami, jak olbrzym na nigdy niezniszczalnych potęgach etyki i sprawiedliwości oparty. Umarł człowiek, lecz żyć będą jego czyny, jego idee.

Niechaj prochom jego reprezentacja robotniczego miasta, Łodzi, przez powstanie cześć odda“.

Rada przez powstanie z miejsc uczciła pamięć zmarłego prezydenta.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia członków R. M. Adamskiego W., Białera I. M., Białera T., Brauna J., Danielewiczka J., Idzkowskiego A., Kołodziejczaka W., Machera E., Mazurowskiego S., Dr. Margolisa, Rosensala M. i Waszkiewicza F., usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym,

2. Krótkie zapytania:

I. a) r. Poznańskiego, czy prawdą jest, że bony gazowe zostały zniesione, a jeżeli tak, to dlaczego.

b) Odpowiedź w. prez. Wojewódzkiego w imieniu Magistratu, że Gazownia nie otrzymała jeszcze cen węgla na początek lutego, nie może więc wy kalkulować ceny, którą należałoby brać za bony. Sprawa ta z powodu tego, że większej zwyczajnie obecnie nie należy się spodziewać, raczej niżki, nie przedstawia się tak poważnie, jak przedtem. Z chwilą, kiedy wiadoma będzie cena węgla (kopalnie świadomie opóźniają podanie cen) bony znów będą wprowadzone).

II. a) r. Nowackiego — jaką drogą pełnomocnictwa w sprawie bezrobotnych przeszły z plenum R. M. na Komisję Pracy, albowiem, jak to wynika z wniosku pełnomocnictwa delegacji, która wyjeżdżała do Warszawy, przeszły na Komisję Pracy,

b) Odpowiedź przewodniczącego, że R. M. swoich pełnomocnictw na Komisję Pracy bynajmniej nie przelewała, natomiast poleciła Komisji Pracy łącznie z Magistratem załatwić sprawę bezrobotnych.

III. a) r. Holenderskiego w przedmiocie niewykonania przez Magistrat uchwały R. M. z dnia 17 stycznia 1924 r. o utworzeniu funduszu pomocy dla bezrobotnych przez opodatkowanie klas posiadających, oraz przedłożenia Radzie odpowiedniego projektu, opracowanego przez Wydział Podatkowy,

b) odpowiedź ławnika Kulamowicza w imieniu Magistratu, że Magistrat dlatego nie przedstawił żadnego projektu, ponieważ Ministerstwo zgóry uprzedziło, że żadnych takich statutów nie zatwierdzi. Podatku opartego na stanie majątkowym, ani na dochodowości wymierzać miastu niewolno; te źródła Państwo zachowuje dla siebie. Nam wolno kombinować w granicach ustawy tymczasowej o uregulowaniu finansów komunalnych podatki o charakterze konsumcyjnym, pośrednie, a te dotknęłyby więcej masy pracujące, niż klasy posiadające. Dlatego też dotychczas jesteśmy skrupowani w tej sprawie.

3. Odpowiedź przewodniczącego na zapytanie, zwrócone do Prezydium Rady na poprzednim posiedzeniu przez r. I. M. Białera, dlaczego w formie komunikatu została podana do wiadomości R. M. uchwała Magistratu z dnia 29 stycznia 1924 r. w sprawie przejęcia przez miasto Domu Starców i Kalek Chrześc. Tow. Dobroczynności, m. „Sprawa ujęta zo-

stała w formie komunikatu i to zupełnie słusznie, ponieważ Magistrat podawał jedynie warunki, na podstawie których będzie pertraktował z Chrz. Tow. Dobr. Z chwilą, kiedy obaj kontrahenci dojdą do jakiegokolwiek porozumienia, układ zostanie przesłany R. M. i wówczas dopiero R. M. będzie mogła układ ten przyjąć, wzgl. odrzucić, wzgl. też wprowadzić pewne zmiany i zażądać, żeby te zmiany Magistrat w nowych pertraktacjach przeprowadził”

4. Komunikat Koła Narodowego o desygnowaniu:

a) do Delegacji Wydziału Gospodarczego r. Stanisława Batkowskiego (na miejsce r. Knorra),

b) do Delegacji Przedsiębiorstw Miejskich rr. Knorra i Bartczaka (na miejsce rr. Fiedlera i Batkowskiego).

5. Uchwałę Magistratu № 156 z dnia 29 stycznia 1924 roku treści następującej:

„Po zapoznaniu się z wnioskiem Wydziału Budownictwa № 382/24 V z dnia 29 stycznia 1923 roku postanowiono:

a) przyjąć do wiadomości, iż na budowę gmachu Miejskiej Łaźni Ludowej przy ul. Nawrot róg Wodnej wydano do dnia 1 stycznia 1924 roku złp. 70,867.— i że na wykończenie tegoż gmachu potrzeba jeszcze Złp. 110.000.—;

b) przyznać Wydziałowi Budownictwa na rozpoczęcie robót kanalizacyjno-wodociągowych i założenie instalacji centralnego ogrzewania w tymże gmachu kredyt na m. luty 1924 roku w kwocie złp. 5,000.—.

Jednocześnie na wniosek pp. wiceprezydentów W. Groszkowskiego i inż. Wojewódzkiego — uchwalono przeznaczać na cele inwestycyjne (budowa gmachów), poczynając od dnia 1 lutego 1924 roku, 10 proc. wpływów Głównej Kasy Miejskiej.

6. Komunikaty Magistratu:

a) № 502/24 I z dnia 31 stycznia 1924 r. treści następującej:

„Niniejszem zawiadamiamy, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego zatwierdziło w dniu 19 grudnia 1923 roku skład personalny Miejskiej Rady Szkolnej, w dniu zaś 15 stycznia r. b. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie tejże Rady (dotyczy zapytania r. Puto, zgłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15. XI. 1923 r.)”.

b) № 207/24 I z dnia 31 stycznia 1924 r. treści następującej:

„Magistrat m. Łodzi naskutek wniosku nagłego r. C. Borysławskiego, zgłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 20 czerwca

1922 roku, w sprawie pobierania na łódzkich elektrycznych kolejkach dojazdowych nadmierne wysokich opłat za przejazd tramwajami w obrębie miasta, poczynił niezwłocznie starania w Ministerstwie Kolei Żelaznych, mające na celu przeprowadzenie przez Ministerstwo podziału linii tramwajowej na odcinki w ten sposób, ażeby strefy te odpowiadały interesom większości mieszkańców poszczególnych dzielnic miasta.

Starania nasze w tym kierunku zostały załatwione przychylnie, wskutek czego pośrednio też nastąpiła zniżka taryfy kolejowej. Zaznaczamy przytem, że przy ustalaniu nowych stref w pierwszym rzędzie brano pod uwagę nie wygodę poszczególnych obywateli, lecz gęstość zaludnienia na dystansie strefy.

Równocześnie nadmieniamy, że Elektryczne Koleje Dojazdowe — na mocy nadanej przez były rząd rosyjski koncesji — podlegają rozporządzeniom jedynie Ministerstwa Kolei Żelaznych*.

Uchwalono:

A. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

I. Zgodnie z wnioskiem Komisji Pracy, uzupełnić porządek dzienny przez wniesienie sprawy dalszej pomocy dla bezrobotnych.

II. W sprawie pomocy dla bezrobotnych:

Po zreferowaniu sprawy przez r. Zuberta, przyjęciu do wiadomości sprawozdania delegacji z pobytu tejże w Warszawie u Premiera Grabskiego oraz wyczerpującej na ten temat dyskusji, w której zabierali głos członkowie R. M.: Nowacki, Kałużyński, Cynarski, ks. Kaczyński, Holenderski, Kurek i Poznański, — następujący wniosek Komisji Pracy:

Rada Miejska postanawia:

1) w związku z wyczerpaniem funduszu na pomoc dla bezrobotnych w kwocie mk. 15,000,000,000.—, uchwalonego przez Radę w dn. 17 stycznia 1924 r., upoważnić Magistrat do wydatkowania na ten cel dalszych mk. 25,000,000,000.— na okres czasu do dn. 7 marca 1924 roku.

2) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały:

W czasie obrad nad sprawą powyższą r. Zubert użył pod adresem jednego z członków Rady wyrazu „żydek”. R. dr. Schweig stwierdza, że już dziś jest drugie posiedzenie, na którym jeden z radnych pozwała sobie na apostrofowanie słowem „żydek”, na poprzednim posiedzeniu mówiąc wogóle o żydach, a dziś zwracając się z tym epitetem wprost pod adresem r. Holenderskiego. R. dr. Schweig zaznacza, że już na poprzednim posiedzeniu protestował przeciwko temu, jak również biernemu wówczas zachowaniu się przewodniczącego. Ze względu na to, że p. przewodniczący i w dniu dzisiejszym nie zareagował na zachowanie się r. Zuberta, r. dr. Schweig zgłasza przeciwko temu energiczny protest.

Przewodniczący oświadcza, iż nie wyczuł, jako przewodniczący, żeby r. Zubert na poprzednim posiedzeniu, ani obecnie, miał zamiar tym wyrazem dotknąć kogokolwiek. Jeżeli jednak w rzeczywistości stało się tak, że pewne frakcje, wzgl. członkowie pewnej narodowości uważają się tem dotknięci, w takim razie na przyszłość zwracać będzie uwagę, i wywa r. Zuberta i innych radnych, ażeby na przyszłość nie używali tego wyrazu, bowiem, jak z oświadczenia dowiedział się, wyrazy te obrażają pewną część radnych.

III. W sprawie statutu o porzecz na rzecz m. Łodzi opłaty za prawo jazdy po mieście:

1. rozdanie statutu na posiedzeniu dzisiejszem uznać za pierwsze czytanie;

2. celem umożliwienia członkom Rady Miejskiej zapoznania się ze statutem, odroczyć drugie, wzgl. i trzecie czytanie do następnego posiedzenia R. M.,

IV. W sprawie stosowania stałej jednostki do obliczania opłat, pobieranych przez Magistrat za utrzymanie dzieci w miejskich domach wychowawczych:

W związku z wnioskiem Magistratu № 82 z dnia 15 stycznia 1924 roku, Rada Miejska postanawia: opierając się na art. 9 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 roku o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (D. U. R. P. № 127, poz. 1044):

I. ustalić z dniem 1 stycznia 1924 roku wysokość opłat, pobieranych przez Magistrat za utrzymanie dzieci w Miejskich Domach Wychowawczych, w następujący sposób:

a) w Miejskich Domach Wychowawczych przy ul. Kopernika 51, Wiznera 25 27 i Nawrot 93 na zł. fr. szw. 1,50 za dziecko dziennie,

b) w Miejskich Domach Wychowawczych przy ul. Karolewskiej № 51 i Cementarnej 10a na zł. fr. szw. 1,80,

c) w Miejskim Żłobku dla Niemowląt przy ul. Tramwajowej 15,

1. za dziecko, karmione wyłącznie piersią na zł. fr. szw. 0,80,

2. za dziecko dokarmiane na zł. fr. szw. 1,25,

II. ściągać z gmin zamiejscowych na pokrycie kosztów rewindykacyjnych, poczynając od dnia 1 stycznia 1924 roku, po 5 centymów dziennie za każde dziecko;

III. upoważnić Komisję Gospodarczą Wydziału Opieki Społecznej do zwalniania od powyższych opłat niezamożnych stałych mieszkańców m. Łodzi.

IV. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Przewodnictwo obejmuje przejściowo r. Wolczyński.

V. W sprawie stosowania stałej jednostki do obliczania opłat za świadczenia Inspekcji Budowlanej:

Rada Miejska, w związku z wnioskiem Magistratu № 93 z dnia 18 stycznia 1924 roku, postanawia:

1. zezwolić Inspekcji Budowlanej na pobieranie na rzecz m. Łodzi od osób zainteresowanych następujących opłat:

A. Od wniesionego podania wraz z planami do zatwierdzenia fr. zł. wal. 1.—

więcej 50 centymów od każdej sekcji planów (od sumy sekcji w oryginalne i kopjach);

B. zatwierdzenie planu i udzielenie zezwolenia na budowę:

a) budynków fabrycznych, przemysłowych, will, pałaców 4,5% od sumy szacunkowej projektowanych robót,

b) budynków wyłącznie mieszkalnych $\frac{1}{2}\%$,

C. za wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że budynek został przyjęty przez Inspekcję Budowlaną:

a) dla budynków przemysłowych fr. zł. wal. 5.—

b) dla budynków mieszkalnych fr. zł. wal. 0,50,

D. od podania o uzyskanie zezwolenia na używanie chodnika pod ustawienie werandy fr. zł. wal. 5.—,

E. za używanie 1 mtr. kw. chodnika pod ustawienie werandy fr. zł. wal. 10.—,

F. za wydanie zaświadczenia lub opinii w sprawach sądowych i innych:

a) jeżeli konieczne jest zejście na miejsce fr. zł. wal. 10.—

b) bez zejścia na miejsce na podstawie aktów fr. zł. wal. 1.—

G. za powtórne stwierdzenie wykonania warunków dochodzenia komisyjnego Wydziału Przemysłowego Województwa Łódzkiego i wydanie zaświadczenia o wykonaniu fr. zł. wal. 5.—,

za każde następne o 100 proc. więcej.

Uwaga: Od uiszczania opłaty za zatwierdzenie planów budowlanych wolne są:

wszelkie gmachy, budowane przez instytucje społeczne i związki zawodowe, a przeznaczone dla celów oświatowych, sanitarnych i opieki społecznej;

domy mieszkalne dla pracowników tych instytucyj, jak również dla pomieszczenia samych instytucyj, oraz

kooperatywy mieszkaniowe robotnicze i urzędnicze.

4. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

VI. W sprawie statutu podatku komunalnego na rzecz m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych:

1. rozdanie statutu na posiedzeniu dzisiejszem uznać za pierwsze czytanie;

2. celem umożliwienia członkom Rady Miejskiej zapoznania się ze statutem, odroczyć drugie, wzgl. i trzecie czytanie do następnego posiedzenia R: M.

VII. W sprawie nabycia na rzecz m. Łodzi od p. O. Cymermana 8 mórg gruntu z majątku Stare Chojny:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 154 z dnia 29 stycznia 1924 roku, postanawia:

1. nabyć na rzecz miasta od p. Ottona Cymermana 8 mórg gruntu z majątku Stare Chojny po cenie złp. 2,900.— za morgę,

2. uchylając uchwałę Magistratu № 380 z dnia 10 kwietnia 1923 roku, zezwolić p. Ottonowi Cymermanowi na dalszą parcelację majątku Stare Chojny, zaznaczając jednak, że odnosi się to li-tylko i wyłącznie do obszaru, objętego parcelacją według planu parcelacyjnego z roku 1896, sporządzonego przez geometrę Kulakowskiego:

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(W głosowaniu brało udział 78 czł. R. M., uchwałę powzięto jednogłośnie.)

Przewodnictwo obejmuje prezes dr. Fichna.

VIII. W sprawie uruchomienia Łaźni Miejskiej przy ul. Wodnej:

Po wysłuchaniu referatu r. Romanowskiego, z którego wynika, że program robót, opracowany przez Wydział Budownictwa, przewiduje ukończenie łaźni w m. sierpniu r. b., kosztem złp. 110,000.—, którą to kwotę Magistrat zaakceptował, asygnując narazie w m. lutym 5,000.—

złp. na rozpoczęcie robót kanalizacyjno-wodociągowych i centralnego ogrzewania, oraz iż wcześniejsze ukończenie łaźni jest technicznie niewykonalne,—

przyjął powyższe wyjaśnienia do wiadomości, stwierdzając, że Magistrat dąży do przyśpieszenia budowy łaźni, oraz iż oddanie łaźni do użytku publicznego już w m. maju r. b. jest technicznie niemożliwe.

IX. W sprawie upoważnienia Magistratu m. Łodzi do wydania rozporządzenia obowiązującego w przedmiocie doksztalcania młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 649 z dnia 16 listopada 1923 roku, postanawia:

1. upoważnić Magistrat m. Łodzi do wydania na mocy art. 114 i 119 Ustawy Przemysłowej (Zbiór Praw rosyjskich tom XI część 2), następującego rozporządzenia, obowiązującego w przedmiocie doksztalcania młodzieży, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu;

2. Młodzież płci obojga od lat 14 do 18, pracująca w rzemiośle, przemyśle i handlu, powinna być zwalniana z pracy codziennie o godz. 17-ej dla pobierania nauki w Miejskich Szkołach Wieczorowych;

b) Rodzice względnie opiekunowie, jak również przełożeni i pracodawcy obowiązani są do kontrolowania regularności uczęszczania młodzieży na naukę.

Podstawą dla kontroli służy książeczka szkolna, w którą zarządy szkół zaopatrują każdego ucznia.

c) Winni nieposyłania młodzieży na naukę do Miejskich Szkół Wieczorowych, winni niezwalniania młodzieży z pracy w godzinach nauki, jako też niekontrolowania uczęszczania młodzieży na naukę—pociągani będą do odpowiedzialności z art. 365 Kodeksu Karnego.

d) Kontrolę nad wypełnieniem obowiązku doksztalcania młodzieży od lat 14 do lat 18 oraz wykonywanie związanych z tem przepisów po-

wierza się Komisji Powszechnego Nauczania m. Łodzi.

2. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

3. Następujący dezyderat:

„Wzywa się Magistrat do należytego zabezpieczenia interesów uczniów i terminatorów, jako też do poczynienia starań, aby rozporządzenie obowiązkowego kształcenia mogło być rozszerzone na innych pracowników tego samego wieku, nieobjętych tem rozporządzeniem (służba domowa itp.)“.

X. W sprawie walki z żebractwem:

Następujący wniosek Komisji do Spraw Ogólnych:

1. przyjąc do wiadomości wyjaśnienia ławnika Wydziału Opieki Społecznej, iż małoletni żebracy umieszczani są w Miejskich Domach Wychowawczych, oraz, że Magistrat, dążąc do zapobieżenia żebraniu, uprawianej przez starców i kaleki, nawiązał pertraktacje z zarządem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności celem przejęcia Domu dla Starców Chrz. Tow. Dobr.;

2. upoważnić Magistrat do dalszego prowadzenia pertraktacji, nawiązanych w tej mierze z Chrześc. Tow. Dobr.

B. Poza porządkiem dziennym — wnioski nagłe:

I. W sprawie nabycia 100 akcji Banku Polskiego:

1. uznać nagłość właściwego wniosku Koła Narodowego,

2. sprawę przekazać K-sji Skarbowo-Budżetowej dla regulaminowego traktowania.

II. W sprawie waloryzowania przez Magistrat wpływu podatków skarbowych według kursu daty nadania tychże na poczeic:

1. uznać nagłość wniosku r. Praszkiere i tow.

2. sprawę przekazać K-sji Skarbowo-Budżetowej dla regulaminowego traktowania.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego prezes R. M. o godzinie 11 min. 30 posiedzenie zamyka.

Prezes Rady Miejskiej

(—) dr. B. Fichna

(—) J. Wolczyński.

Prowadzący protokół.

(—) P. Rundo.

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 8.

Nawiązując do okólnika № 3 — O.277-24 I z dnia 8 stycznia 1924 roku, zawiadamia się, że:

1) kierownictwa poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi upoważnione są a) akceptowania rachunków przedsiębiorców i dostawców na sumy, nie przekraczające marek 800,000,000.— oraz b) do czynienia zakupów na sumy, nie przekraczające mk. 800,000,000.—;

2) delegacje poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi upoważnione są a) do udzielania przedsiębiorcom i dostawcom zaliczek na poczet należności za wykonane roboty i dostarczane materiały do wysokości mk. 300,000,000.— i b) do czynienia zakupów na sumy, nie przekraczające mk. 1,500,000,000.—, (zakupy ponad mk. 300,000,000.— uskutecznić należy drogą konkursów).

Inne postanowienia, zawarte w okólniku № 70 — O.311-22 I z dnia 18 grudnia 1923 roku, obowiązują nadal, po uwzględnieniu punktów 1 i 2 niniejszego okólnika.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Oddział do spraw ogólnych Wydziału Prezydjalnego.

Łódź, dnia 4 lutego 1924 roku.

Prezydent

(—) M. Cynarski

Dyrektor

Zarządu Głównego

(—) J. Zalewski.

Sprostowanie.

W okólniku № 7 z dnia 29 stycznia 1924 roku, zamieszczonym w № 7 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, należy po wyrazach „nazwiska”, (str. 11, II, w. 10) „dodać następujące słowa: „dokładną godzinę i minutę przybycia do zajęcia i uważani są za spóźnionych. O godzinie 9 ej p. p. naczelnicy Wydziałów wzgl. upoważnieni przez nich zastępcy wpisują do książki nazwiska.”

Kronika miejska.

— **Reorganizacja.** Magistrat postanowił wydzielić Oddział Budowy Tramwajów Podmiejskich z Wydziału Budownictwa. Oddział ten przyłączony będzie do Oddziału Kanalizacji i Wodociągów, ze względu na wspólny z tym ostatnim zakres pracy.

— **Kolonja lecznicza w Busku.** Do Zarządu Stowarzyszenia „Kolonja lecznicza dziecięca w Busku im. rektora dra J. Brudzińskiego”, w charakterze przedstawiciela Magistratu m. Łodzi, wydelegowany został ławnik — przewodniczący Wydziału Opieki Społecznej, p. W. Adamski.

— **Statystyka stanu zatrudnienia.** Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi zebrał nową ankietę, dotyczącą stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym Łodzi, i na podstawie rezultatów tej ankiety opracował statystykę zatrudnienia, odzwierciedlającą stan rzeczy w trzecim tygodniu stycznia r. b.

Jak i przy poprzednich ankietach, Wydział Statystyczny oparł się na danych, dotyczących fabryk łódzkich, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Wykończalni i Farbiarni okręgu łódzkiego oraz Związku Zawodowego Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi. Z fab-

ryk niezrzeszonych uwzględniono i tym rarem Widzewską Manufakturę, od której wiadomości zaczerpnięto bezpośrednio.

Wyniki ostatniej ankiety przedstawiamy łącznie z wynikami poprzednich ankiet Wydziału Statystycznego, gdyż zestawienie takie daje niezmiernie ciekawy obraz ewolucji w dziedzinie stanu zatrudnienia w ciągu ostatnich miesięcy. Dla większej przejrzystości podajemy obok liczb absolutnych również liczby względne, ujęte procentowo.

Sześć dni w tygodniu, czyli pełny tydzień, pracowało w październiku ub. r. 32,582 robotników, w końcu listopada ub. r. 24,948, obecnie — 7.268. Gdy w październiku ub. roku pracujący pełny tydzień stanowili 35 proc. ogółu zatrudnionych wówczas robotników, w listopadzie stanowią 26,5 proc., ostatnio zaś ledwie 8,2%. Ci zatem, którym przeżywany obecnie przez Łódź kryzys przemysłowy nie dał się jakby we znaki, stanowią całkiem nieliczną garstkę. Taką ewolucję obserwujemy w grupie pracujących 6 dni. W październiku roku zeszłego było ich jeszcze 10,237, pod koniec listopada już tylko 6,006, — obecnie zaś jest ich ogółem 1,795. Liczebność tej grupy w stosunku do ogółu pracujących spadła z 11,2 proc. w październiku ub. r. do 2 proc. w trzecim tygodniu stycznia. Zmniejszenie widzimy również w grupie pracujących 4 dni. W październiku ta grupa liczyła 37,837, czyli 40,7 proc. ogółu pracujących, w końcu listopada 27,452, czyli 29,1 proc. ostatnio zaś 11,025, czyli 12,5%. —

Przechodząc do grupy pracujących 3 dni i mniej, stwierdzić należy, że liczebność tej grupy wzrasta ustawicznie, przyczem obok grupy pracujących 3 dni w tygodniu powiększa się szybko również grupa pracujących tylko 2 dni, a ostatnio przeprowadzona ankietą zainaugurowała już grupę pracujących 1 dzień w tygodniu. W październiku ub. r. w przemyśle włókienniczym Łodzi liczba pracujących 2 i 3 dni w tygodniu wynosiła 12,191, ku końcowi li-

stopada ub. r. liczba ich wzrosła do 35,855, czyli nieomal trzykrotnie powiększyła się, w ostatnim zaś tygodniu stycznia r. b. 2 i 3 dni pracowało już 68,265 robotników, czyli od końca listopada ub. r. liczba znowu prawie podwoiła się. Oprócz tego, w końcu stycznia r. b. 165 robotników miało zatrudnienie tylko jeden dzień w tygodniu.

Jeżeli trafne jest założenie, że zarobki robotników, pracujących 3 dni w tygodniu i mniej, na utrzymanie nie wystarczają, w takim razie Łódź posiada w tej chwili około 70 tysięcy robotników, wprawdzie krótko pracujących, lecz niemogących się utrzymać. Do tych quasi-bezrobotnych należy doliczyć tych, którzy pozbawieni są pracy zupełnie. Wedle danych związków przemysłowców liczba robotników w fabrykach nieczynnych wynosiła w trzecim tygodniu stycznia 4,227. Przyjmując tę liczbę bez korektury, otrzymujemy około 75 tysięcy robotników, których byt materialny jest całkowicie lub w bardzo znacznym stopniu zachwiany. Dotyczy to wyłącznie przemysłu włókienniczego i to — jak ze wstępnych uwag wynika — nie całego. Rzeczywiste zatem rozmiary bezrobocia są nieco większe, aniżeliśmy wyżej wskazali.

— **Walka z jaglicą.** Ostatnie posiedzenie Rady Sekcji do Walki z jaglicą, w którym brali m. in. udział przedstawiciel D. O. K. IV płk. dr. Karnicki, naczelny higienista szkół powszechnych, dr. Gutentag, kierownik lekarski szkół jaglicznych, dr. Krausz, dr. Mincowa, kierownik Sekcji do Walki z jaglicą, dr. Jastrzębski, inspektor sanitarny, dr. Starzyński, przedstawiciel Wydziału Oświaty i Kultury, radny Papis. oraz przedstawiciel Wydziału Opieki Społecznej, p. Wisławski, było głównie poświęcone sprawie przeprowadzenia skutecznej walki z rozszerzającymi się w Łodzi chorobami oczu. Posiedzeniu przewodniczył dr. A. Starzyński. Dr. A. Starzyński i dr. Gutentag przedstawili konieczność przeprowa-

żenia systematycznego badania oczu u dzieci, uczęszczających do szkół.

Następnie poruszono sprawę odczytów i artykułów, jako jednego ze środków, uświadamiających społeczeństwo o skutkach lekceważenia chorób ocznych.

Bardzo żywą dyskusję wywołało sprawozdanie z 8-miesięcznej działalności Sekcji do Walki z jaglicą.

Poza tem uznano za konieczne na najbliższym posiedzeniu Rady Sekcji omówić sprawę walki z jaglicą w sferach robotniczych oraz sprawę leczenia jaglicznych w ambulatoriach ogólnych i biurze sekcji.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następujące wnioski: 1) przychyliając się do stanowiska Wydziału Oświaty i Kultury, co do zaangażowania 8 nowych lekarzy szkolnych, Rada Sekcji uważa za konieczne zobowiązać wszystkich 28 lekarzy szkolnych do poświęcania codziennie 1/2 godziny czasu wyłącznie na badanie okulistyczne dzieci szkół powszechnych, 2) Rada Sekcji, pragnąc nie obciążać zbędną pracą ambulatorja jagliczne, uchwala, aby lekarze szkolni wypadki podejrzane o jaglicę, kierowali do okulistów ambulatorjów ogólnych, skąd dzieci chore będą przesyłane do ambulatorjum jaglicznego; wypadki jaglicy, nieulegające wątpliwości dla lekarza szkolnego, mają być kierowane wprost do ambulatorjum jaglicznego, 3) Rada Sekcji uważa za konieczne, by wszyscy lekarze szkolni uczęszczali do ambulatorjum jaglicznego conajmniej w ciągu tygodnia po parę godzin dziennie w charakterze hospitantów, celem dokładnego zapoznania się z różnymi postaciami jaglicy: — wreszcie 4) Rada Sekcji postanawia zainterpelować Naczelnego Lekarza Kasy Chorych w kwestji otwarcia ambulatorjów jaglicznych w Kasie Chorych.

— **Miejskie wieczorne kursy dokształcające.** Według danych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, w grudniu ub. r. na wieczorne kursy dokształcające uczęszczało 1624 słuchaczy (1172 męż-

czyn i 452 kobiety). W miesiącu poprzednim, t. j. w listopadzie — uczęszczało na wieczorne kursy do kształcające 1770 osób. Spadek frekwencji w grudniu (około 8 proc.) tłumaczy się bezrobociem i wyjazdem wielu osób z Łodzi. Podług wieku w grudniu było słuchaczy rocznika 1908/9 — 7. w wieku od 16 do 18 lat — 166, od 18 do 21 — 987, od 21 do 30 — 382 oraz starszych — 82. W tem było: 1153 katolików, 380 ewangelików, 7 prawosławnych, 6 baptystów i 78 żydów. Według zawodów liczone: 696 słuchaczy robotników, 405 rzemieślników, 170 praktykantów, 79 biuralistów, 56 służby oraz bez określonego zawodu — 218.

— **Pomoc miasta dla bezrobotnych.** W związku z prowadzoną przez Magistrat m. Łodzi akcją pomocy dla bezrobotnych i asygnowaniem przez Radę Miejską nowych kredytów na ten cel, otrzymujemy poniższe informacje, dotyczące stanu zatrudnienia bezrobotnych przez Wydział Gospodarczy Magistratu.

W okresie od 7 stycznia do 7 lutego r. b. przy uprzątnięciu śniegu z ulic miasta oraz przy robotach ziemnych w parku im. ks. Poniatowskiego, „Źródlika” i w Zakładzie Hodowlanym przy ul. Brzezińskiej — Wydział Gospodarczy zatrudnił kilkuset robotników, którzy pracowali po 3 dni w tygodniu, zarabiając przeciętnie po 4 miliony marek dziennie. Ogólna ilość dni roboczych wynosiła 3497, suma zaś wypłaconych dniówek — Mk. 11,498,954,000.—

Należy dodać, że zatrudnieni bezrobotni, prócz dniówek, otrzymują bezpłatnie z tanich kuchni miejskich obiady oraz porcję chleba.

Wobec tego, że Wydział Gospodarczy w okresie następnym, t. j. od dn. 7/II do 7/III dysponować będzie na cele pomocy dla bezrobotnych sumą ok. 20 miliardów mk., ilość zatrudnionych robotników będzie mogła być zwiększona, prawdopodobnie wdwójnasób. Na prze-

szkodzie w tym względzie stoi w pewnym stopniu szczupłość niezbędnego przy robotach taboru, czemu jednak kierownictwo Wydziału Gospodarczego, zdając sobie sprawę z powagi podjętych zadań, stara się skutecznie zaradzić.

— **Godne naśladowania.** Naskutek prośby pisemnej kierownika szkoły powszechnej № 76, p. Nowackiego, Zarząd Tow. Akc. Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana własnym kosztem w krótkim bardzo czasie przeprowadził remont wszystkich pomieszczeń szkolnych i odświeżył gmach szkolny zzewnątrz.

Wobec tego, że naogół właściciele domów i nawet wielkie firmy przemysłowe uchylają się od jakichkolwiek świadczeń na rzecz szkolnictwa (np. jedno z największych towarzystw akcyjnych zażądało zwrotu gmachu, zajmowanego przez Miejskie Seminarjum Nauczycielskie), obywatelskie stanowisko Tow. Akc. Zjedn. Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana zasługuje na szczególne podkreślenie.

W związku z powyższem, p. prezydent Cynarski przesłał w imieniu Magistratu do zarządu wymienionej firmy pisemne podziękowanie.

— **Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.** Jak wynika ze sprawozdania Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki za m. styczeń r. b., w okresie sprawozdawczym zwiedziło Muzeum 2316 osób. W liczbie tej znajdowało się dorosłych 563 i młodzieży 1753 osób. Prócz tego Muzeum zwiedzili uczniowie 29,34 i 41 szkoły powszechnej oraz szeregowi z Okręgowych Zakładów Uzbrowienia.

* * *
Muzeum Miejskie otwarte jest dla publiczności w dni powszednie, prócz poniedziałków, od godz. 10—2 i od 4 — 7; w niedziele i święta — od godz. 3 — 6 popoł.

— **Miejski Kinematograf Oświatowy.** Według sprawozdania Wy-

działu Oświaty i Kultury, w ciągu stycznia r. b. Miejski Kinematograf Oświatowy odwiedziło 52,974 osób, w tem dorosłych 22,175 i młodzieży — 30,799.

W tymże czasie Kinematograf Oświatowy wyświetlił 138 seansów. Seansy te dzieliły się na naukowe, dozwolone dla młodzieży, oraz dozwolone tylko dla „dorosłych. Największem powodzeniem cieszył się program, podczas którego wyświetlano piękny dramat na tle walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. t. „Młody powstaniec“.

— **Miejskie szkoły wieczorne uzupełniające.** W grudniu ub. r. Łódź posiadała 42 miejskie szkoły wieczorne uzupełniające. W liczbie tych szkół było 19 męskich, 18 żeńskich i 5 mieszanych. W grudniu 1923 r. do miejskich szkół wieczornych uzupełniających uczęszczało 9791 osób (4930 płci męskiej i 4861 płci żeńskiej). Do szkół męskich uczęszczało 4517 mężczyzn; do szkół żeńskich 4551 kobiet i do szkół mieszanych 418 mężczyzn i 310 kobiet. Podług wieku do miejskich szkół wieczornych uzupełniających uczęszczało z rocznika 1908/1909 — 7521 osób, w wieku od 16 do 18 lat — 2080, od 18 do 21 lat — 110, od 21 do 30 lat — 46 oraz starszych ponad 30 lat — 34. Wśród uczęszczających do tych szkół było 5478 katolików, 741 ewangelików, prawosławnych — 31 i żydów 3541.

Według zawodów przypadało na robotników — 2164 osób, rzemieślników — 1279, praktykantów — 1362, biuralistów — 99, służbę — 297, handlowców — 168, innych zawodów — 165, oraz nieposiadających żadnego zawodu — 4257 osób.

Na I semestr uczęszczało — 617 osób, II-gi — 1078, III-ci — 1835, IV-ty — 2118, V-ty — 1971, VI-ty — 1449, VII-my — 731, VIII-my — 151 i IX-ty — 141.

— **Statystyka Pogotowia Ratunkowego.** Opracowana przez Wy-

dział Statystyczny Magistratu m. Łodzi statystyka wypadków, oparta na sprawozdaniach Miejskiego Pogotowia Ratunkowego, wykazuje ogółem 3,816 wypadków udzielenia pomocy przez pogotowie w ciągu ubiegłego roku. Z zestawienia tej liczby z liczbami z lat poprzednich wynika, że działalność Pogotowia wzmogła się. Bowiem w roku 1920 pogotowie udzieliło pomocy w 1,635 wypadkach, w r. 1921 — 1,835, w r. 1922 — 2,793. W porównaniu z rokiem 1920 liczba wypadków wzrosła zatem więcej niż w dwójnasób.

Liczebność wypadków w 1923 r. podług rodzaju przedstawia się następująco: uszkodzenia zewnętrzne — 2,075, cierpienia zewnętrzne — 1,003, zatrucia i uduszenia — 389, porody i poronienia — 240, obłęd — 61, symulacja — 5, śmierć — 43.

Zauważyć należy znaczny wzrost wypadków obłędu. W 1920 r. pogotowie skonstatowało obłęd w 17 wypadkach, w 1921 r. — 20, w 1922 r. — 46, a w roku ubiegłym — jak zaznaczyliśmy — 61. Wzrost w czteroleciu zatem blisko czterokrotny.

Dla charakterystyki wypadków ma znaczenie rozklasyfikowanie podług przyczyn. Na poszczególne grupy przypadają poniższe liczby: rozprawy nożowe — 86, zatrucie alkoholem — 39, nędza — 382, zamachy samobójcze i samobójstwa — 307, najechania i przejechania — 167, uderzenia i zranienia — 1,865, inne — 1,468.

Wypada zwrócić uwagę na wypadki, objęte grupą „nędza“. Grupa ta jest szczególnie liczna, co jest wielce dla Łodzi charakterystyczne. Znajdujemy tu bowiem uboczne potwierdzenie faktu, że Łódź jest miastem wielkich bogactw, a zarazem i wielkiej nędzy. Notowane przez Pogotowie wypadki, wynikające z nędzy, były również b. liczne w ubiegłych latach (1919 — 303, 1920 — 293, 1921 — 310, 1922 — 344).

Znaczny wzrost obserwujemy również w dziedzinie zamachów samobójczych i samobójstw. W 1920 r. ta grupa liczyła 103 wypadki, 1921

r. — 159, 1922 r. — 198, 1923 r. — 307. W tych nadmiernie wielkich cyfrach niejako odzwierciadla się nerwowe życie naszego miasta.

— **Nowe projekty ustaw.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wniosło do Sejmu następujące projekty ustaw: o gminie wiejskiej, o gminie miejskiej, o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich, o ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, o wyborach do sejmików powiatowych oraz o powiatowych związkach komunalnych.

— **Apropowizacja miast.** Z inicjatywy Tow. Apropowizacji Miast odbył się w Warszawie dn. 10 go b. m. zjazd przedstawicieli miast, prowadzących własne wydziały aprowizacyjne, w celu omówienia obecnej sytuacji. Łódź na zjeździe reprezentował p. ławnik Muszyński, który jest — jak wiadomo — również członkiem zarządu wspomnianego Towarzystwa.

Po ożywionych naradach uczestników zjazdu, zwłaszcza w kwestjach zaopatrywania miast w zboże i tłuszcze, postanowiono wystąpić do Ministerstwa Skarbu o udzielenie miastom 500,000 złp. kredytu na zakup zboża oraz 500,000 złp. na zakup szmalcu i wogóle tłuszczów.

W związku z odbytą przed obradami zjazdu konferencją z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu istnieje uzasadniona nadzieja, że Ministerstwo poprze wystąpienie miast i żądane kredyty zostaną w krótkim czasie udzielone. Repartycją ich zajmie się zarząd Tow. Apropowizacji Miast.

— **Rezerwa mąki dla Łodzi.** Dzięki energicznym staraniom kierownictwa Wydziału Handlowego Magistratu m. Łodzi, Wydział Handlowy otrzymał z Głównego Urzędu Zbożowego zezwolenie na urządzenie w Łodzi składów mąki, otrzymywanej za pośrednictwem rzeczonoego Urzędu.

W składach tych mieścić się będą stale zapasy mąki, stanowiące rezerwę na wypadek strajku kolejowe-

go, przerwania komunikacji i t. p. o koliczności.

Pierwsze wagony mąki z Głównego Urzędu Zbożowego dla składów łódzkich już nadeszły.

— **Akcja pomocy dla bezrobotnych i ubogich.** W celu polepszenia posiłku, wydawanego bezrobotnym i ubogim, Wydział Opieki Społecznej dodaje do bezpłatnych obiadów porcję chleba wagi 142 gramów. W związku z wzrastającym bezrobociem zwiększana jest stale ilość bezpłatnych obiadów. W grudniu r. ub. Wydział Opieki Społecznej wydawał 195 obiadów dziennie, obecnie ilość ich dosięga cyfry 850.

— **Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego.** W tygodniu od 4 do 9 b. m. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków Komisji Powołanego Nauczania odbyli kary aresztu: 1) Kostrzewski Władysław, — Głucha 4, — 1 dzień; 2) Dynek Józef, — Młynarska 54, — 1 dzień; 3) Pawlak Marcin, — Dolna 21, — 1 dzień; 4) Szyfner Józef, — Suwalska 18, — 2 dni; 5) Nowakowski Michał, — Rokicińska 21, — 1 dzień; 6) Rytko Juliusz, — Aleksandrowska 23, — 1 dzień; 7) Dąbrowski Józef, — Pawia 24, — 1 dzień; 8) Zasada Józef, Sz. Konstantynowska 29, — 1 dzień.

— **Oświetlenie parku im. H. Sienkiewicza.** Z inicjatywy Wydziału Gospodarczego Magistrat zawarł umowę z biurem technicznym A. Lejzerowicz na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego w parku im. Sienkiewicza. Kosztorys robót opiewa na sumę 4,962,910,000 mkp. Roboty mają być wykonane w ciągu 6 tygodni od chwili rozpoczęcia, rozpoczęte zaś w 8 dni po otrzymaniu zaliczki. Za każdy dzień opóźnienia w ukończeniu robót instalacyjnych firma A. Lejzerowicz zobowiązuje się płacić 5%, sumy kosztorysowej. W myśl § 5 umowy Magistrat zastrzegł sobie prawo kontro-

lowania robót przez upoważnionych do tego urzędników miejskich.

Tym sposobem sprawa oświetlenia parku im. Sienkiewicza zostanie wkrótce pomyslnie załatwiona.

Z T-wa Gniazd Sierocych w Warszawie.

155 dzieci i młodzieży ma dzisiaj T wo pod opieką swoją, z czego 60 jest w gniazdach, 95 uczy się zawodowo w przeróżnych zakładach, niższych, średnich i wyższych. Jeden kończy prawo, jeden szkołę główną gospodarstwa wiejskiego, dwóch jest na politechnice, jeden kończy szkołę dramatyczną, 8-ciu kończy średnią szkołę rolniczą w Sobieszynie, w niższych klasach tejże szkoły jest pięciu.

W szkołach rolniczych niższego typu jest 10, sześciu jest na do kształcających kursach rolniczych, w seminarjum nauczycielskiem jest dziewięcioro, w liceum duchownym jest jeden, jeden w korpusie kadetów na ukończeniu, ośmiu jest w gimnazjum. W szkole gospodarstwa kobiecego Jeneralowej Zamoyskiej w Kuźnicach jest 14 dziewcząt, z których parę ma już patenty, zdobyte przedtem w szkołach krawiecczyny, bielźniarstwa etc., kilku chłopców jest w szkołach rzemieślniczych, handlowych, są tacy, co ledwie nadali się do terminu...

Wszyscy uczą się z zapalem, gdyż każdy z gnieździaków uczy się tego, co lubi i co ukochał.

I każdy zarobkuje na siebie w mniejszym albo większym stopniu. Od lipca do nowego roku ich nauka i utrzymanie kosztuje około 12,000 złp. — połowę tego pokryli wychowawcy własną pracą.

Owocną jest praca T. G. S.

Program wychowawczy wytrzymał próbę ogniową. Instytucja rozwija się, na własnych dawnych wychowawcach fundując dalszy rozrost, zaprzęgając najlepszych z nich i naj-

piej wyszkolonych do pracy w charakterze urzędników, nauczycieli, opiekunów — gospodarzy gniazd, jakich kilkanaście powstanie niezadługo z przeznaczeniem dla sierot po żołnierzach.

Nic dziwnego, że ilość ofiarodawców i fundatorów wciąż wzrasta.

Zarząd Główny T. G. S. mieści się w Warszawie, Wilcza 2.

Z życia miast polskich.

Ile wynosiły wydatki miasta Warszawy na utrzymanie personelu?

W związku ze stałym podwyższaniem wynagrodzeń pracowników miejskich naskutek wzrostu kosztów utrzymania, kredyty personalne, przewidziane w budżecie na 1923 r., okazały się niewystarczające i wielokrotnie zostały przekroczone przez wydziały miejskie. Z tego powodu magistrat uchwalil, aby wyjednać od Rady Miejskiej dodatkowy kredyt do budżetu zeszlorocznego w sumie 729 miliardów marek.

Ogółem wydatki na utrzymanie personelu miejskiego wynosiły prawie 770 miliardów.

Ofiara Magistratu m. Warszawy na Skarb Narodowy.

Jeszcze w 1914 r. ówczesny Magistrat z okazji wykończenia budowy III mostu na Wiśle zamówił specjalne żetony pamiątkowe, któremi obdarzył różnych dygnitarzy rosyjskich, członków komitetu budowy mostu i wogóle osoby, mające styczność z budową. Wypadki lat ostatnich spowodowały, że części tych żetonów, wykonanych ze złota i srebra, obdarowani nie odebrali. To też obecnie Magistrat zdecydował, aby nieodebrane 18 żetonów złotych i 13 srebrnych przekazać komitetowi zbiórki na Skarb Narodowy, jako ofiarę Magistratu m. st. Warszawy. Ofiarowane przez Magistrat żetony przedstawiają wartość około miljarða marek.

Dzielnica przemysłowa Lublina.

Labelska Rada miejska postanowiła wydzielić na terenie miasta osobną dzielnicę, w którejby przemysł fabryczny, niekrępowany przeciwnym interesem dzielnic mieszkaniowych, mógł znaleźć dla siebie swobodne warunki rozwoju. Dzielnica ta zostaje określona linią od mosta kolejowego na Bystrzycey, pasem łąki Tatary, za ciekrownią „Lublin,” za młynem Blachmana, fabryką turbin

do mostu drogowego na Bystrzycey, rzeką do przedłużenia aliey Wesołej, alieą Wesołą do browara „Vettera”, częścią aliey Bernardyńskiej do aliey Zamoyskiej, alieą Misjonarską za Browarem Kijoka, do aliey Kapiełowej, alieą Kapiełową do rzeki Bystrzycey i biegiem jej do młyna Kraasego, ul. Tatarską do zbiegu aliey Kalinowszczyzny i południową połączeń ul. Kalinowszczyzny do rogatki na moście drogowym na Bystrzycey.

Treść numeru 8-go:

Film szkolny w Ameryce.—

W sprawie Elektrowni Łódzkiej.—

Dział sprawozdawczy:

Protokół 5 posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 7 lutego.—

Obwieszczenia i okólniki.

Okólnik № 8 w sprawie akceptowania rachunków przedsiębiorców i dostawców przez kierownictwa poszczególnych Wydziałów Magistratu m. Łodzi.—

Kronika miejska.—

Z Tow. Gniazd Sierocych w Warszawie.

Z życia miast polskich.—

Licytacje przymusowe.

Wydział Padatkowy (Dział Sekwestracji) niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 lutego 1924 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki: Milmana, Pańska 7, szafa. Krongolda, Konstytucyjna 58, szafa. Ostrowskiego, Konstytucyjna 49, szafa. Walfisza, Północna 23, tremo. Finkelsteina, Piotrkowska 64, sweter. Blankiela J., Nowo-Cegielniana 29, kredens. Piwnickiej M., Zgierska 64, szafa. Eksztajna, Cegielniana 30, stół. Tyszkiewiczza, Prusa 14, zegar. Binke M., Wschodnia 47, szafa. Bandusa, Drewnowska 7, stół i biurko. Krumholca, N.-Cegielniana 37, szafa. Raczyńskiej, Stefana 26, maszyna do szycia. Kestenberga, Północna 25, obraz. Edelsteina, Kilińskiego 23, kredens. Kapłana, Piotrkowska 60, kasa ogniotrwała. Betera, Srebrzyńska 31, waga. Grawe I., Kilińskiego 39, prasa do kopjowania. Zafra B., Franciszkańska 35, 2 krzesła. Gajer B., Zgierska 96, pianino Krakowskiego, Nowomiejska 18, 20 tuzinów skarpetek. Trona, Lutomska 11, szafa. Grinbauma Żórawia 20, maszyna do szycia. Malipana, Narutowicza 40, wieszak, Sztarkmana, Piotrkowska 39, zegar i obrus. Zysmana K., Franciszkańska 7, otomana.

Dnia 21 lutego 1924 roku o godzinie 9-ej rano: Freta J., Andrzeja 2, 1 kapelus. W. Kluna, Rzgowska 39, nocny stolik i 2 stoliki do kwiatów. Andrzejewskiego, Kilińskiego 135, kredens. Lewandowskiego W., Sienkiewicza 62, szafa. Krygiera M., Sieradzka 1, tremo. Słowińskiego, Łączna 7, stół. Poborcy B., Piotrkowska 71, materiał. Blaufarba, Pańska 44, stół. Lesmana, Wodny Rynek 14, maszyna do szycia. Lissa M., Główna 16, zegar. Lajchmana K., szafa. Braudera, Senatorska 4, stół. Goldberga, 6-tego Sierpnia 63, lustro. Janiec, Andrzeja 26, para obuwia. Kaźmierczaka, Rzgowska 141, 2 kapy. Małowskiego, Nawrot 99, szafa i lustro. Celmajstra M., Piotrkowska 198, tremo. Jesionowskiego G., Karola 4, obrus. Klajda E., Zamenhofa 4, obrus. Speidel, Nawrot 7, biurko, szafa, leżak, otomana. Graszgrina, Nawrot 39, umywalnia.

Redaktor: Bolesław Dudziński.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.